

EUREKA

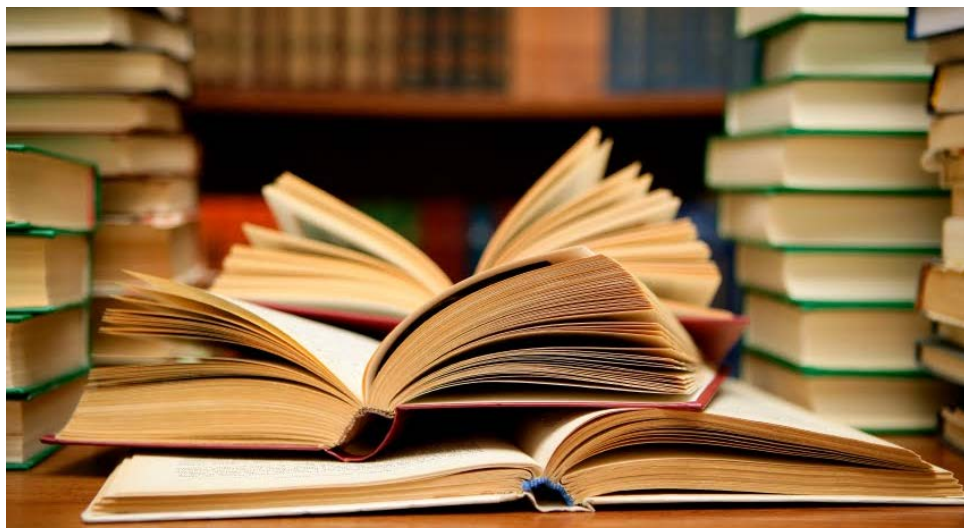
NR 1 (50) | GRUDZIEŃ 2015



CZYTAĆ KAŻDY MOŻE

Gazeta szkolna
Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych
Centrum Kształcenia Ustawicznego
nr 1 w Garwolinie

WITAMY W EURECE!



Drogi Czytelniku,

właśnie trzymasz w rękach lub widzisz na ekranie monitora pięćdziesiąty numer naszej szkolnej gazety „Eureka”. To szczególne wydarzenie, zwłaszcza dla nas, tworzących „Eurekę” od lat. (Uśmiecham się teraz do mojej koleżanki Agnieszki Karwowskiej, która jest z gazetą od początku). Przy okazji przypominam, że w kółko dziennikarskie czeka na wszystkich, którzy chcą z nami pracować i bawić się. Zawsze można się zapisać.

Nieprzypadkowo ten numer poświęcamy książkom. To one nas kształtują, rozwijają, pobudzają wyobraźnię - są zawsze obecne w naszym dziennikarskim życiu. I w życiu naszej szkoły - co oczywiste.

A może książka pod choinkę? Proponuję jeszcze dziś napisać list do świętego Mikołaja z prośbą o książkę. Mam nadzieję, że skorzystacie z naszych recenzji, rankingów, przemyśleń i zamówicie naprawdę inspirującą lekturę.

Wszystkim Czytelnikom z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia życzymy pięknych i radosnych chwil. Oby nadchodzący rok 2016 przyniósł wiele satysfakcji z podjętych działań i radości z dokonań.

Marzena Tudek

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Redaktor naczelny

Marcin Dziubak

Zastępca redaktora
naczelnego

Dominika Kalinowska

Autorzy

Eryk Piętka

Patrycja Moreń

Dominika Kalinowska

Marcin Dziubak

Mateusz Woźniak

Aleksandra Wyglądała

Ewa Nowak

Magdalena Owczarczyk

Agnieszka Karwowska

Sekretarz redakcji

Małgorzata Grzegorzółka

Redaktor techniczny

Marcin Dziubak

Współpraca

Eryk Paśnik

Dawid Poświata

Korekta

Agnieszka Karwowska

Opiekun koła
dziennikarskiego

Marzena Tudek

Druk

Edward Czyptionka

www.zsgarwolin.pl/eureka

www.fb.com/eureka.garwolin

ZSP nr 1 CKU im. Bohaterów Westerplatte w Garwolinie, ul. Kościuszki 53, 08-400 Garwolin



Sekretariat szkoły
sekretariat@zsgarwolin.pl
tel./faks: (25) 682 30 71,
(25) 682 03 10

Kontakt z redakcją
eureka.ekonomik@gmail.com

„EUREKA” jest gazetą szkolną Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Garwolinie. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Wszystkie nazwy handlowe i towarów występujące w piśmie są zastrzeżonymi znakami towarowymi lub nazwami zastrzeżonymi odpowiednich firm i zostały użyte wyłącznie w celach informacyjnych. Kopiowanie i rozpowszechnianie materiałów zawartych w gazecie w jakiegokolwiek formie bez zgody redakcji jest zabronione.

ISSN 1896-6438



CORAZ BLIŻEJ ŚWIĘTA...

Życzymy Wam zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia.
Niech ten czas spędzony w gronie najbliższych
napętni Wasze serca spokojem i radością.
Niech błogosławieństwo Bożego Dzieciątka
towarzyszy Wam przez całe Wasze życie,
a szczerze i najpiękniejsze
Bożonarodzeniowe życzenia
spełniają się w każdym momencie

redakcja

NIE WIEM, WIĘC PYTAM

4 Dlaczego coraz mniej czytamy?
Eryk Piętka, 2 TI

6 Jak czytanie wpływa na nasz mózg?
Patrycja Moreń, 2d LO

8 Rodzaje inteligencji
p. Agnieszka Karwowska

11 Kreatywność na zawołanie
Dominika Kalinowska, 3a LO

LIFESTYLE

13 Krüger&Matz Street
Marcin Dziubak, 3 TI

14 Sprzątamy Facebooka
Marcin Dziubak, 3 TI

CO W KULTURZE PISZCZY?

16 Jaka jest Twoja własna legenda?
Dominika Kalinowska, 3a LO

18 Pachnidło
Aleksandra Wyglądała, 2 TOR

19 Za blisko domu
Ewa Nowak, 2a LO

21 Zakręty losu
Magdalena Owczarczyk, 3 TCPG

OD SŁOWA DO SŁOWA

22 Listopadowe Dni Kariery - wywiad
Dominika Kalinowska, 3a LO

RÓŻNOŚCI

24 Ciekawostki o zwierzętach

25 Miesiąc bibliotek szkolnych

26 Książka, przyjaciel czy wróg?

ŻYCZENIA OD DYREKCJI

Piękna jest radość w Święta,
Ciepłe są myśli o bliskich,
Niech pokój, miłość i szczęście
Otoczy dzisiaj nas wszystkich.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
i nadchodzącego Nowego Roku mam przyjemność
złożyć najserdeczniejsze życzenia
wszystkim uczniom i pracownikom szkoły.
Życzę dużo zdrowia
i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

dyrektor szkoły Hanna Wilczek



DLACZEGO CORAZ MNIEJ CZYTAMY?

Eryk Piętka, 2 TI

Ten numer „Eureki” poświęcony jest głównie książce. Na kolejnych stronach przeczytacie artykuły moich rówieśników z redakcji o tym, jak wspaniale jest to źródło informacji. Ja jednak chciałbym podejść do sprawy z innej strony. Otóż Polacy czytają coraz mniej książek.

Statystyki są bezlitosne – w 2012 roku ponad 60% ludzi po 15. roku życia przyznało się do tego, iż w ciągu całego roku nie przeczytało ani jednej książki! Natomiast grupa czytelników (osoby, które przeczytały min. 7 tytułów) przekracza 10%. Dodatkowo w co szóstym domu próżno szukać chociażby jednej lektury, jedynie podręczniki szkolne i coś dla dzieci. Zadałem sobie pytanie: Dlaczego tak się dzieje?

Najprościej byłoby powiedzieć, że po prostu się ludziom nie chce czytać, że to wynika z czystego lenistwa. Ale jakbym tylko to stwierdził, to właściwie równie dobrze mógłbym też napisać ten artykuł „od niechcenia” i zająć się czymś innym, no bo „Eureka” to też swego rodzaju książka. To oznacza, że tylko nieliczni przeczytają mój artykuł. Ale ja uważam, że nasz naród może nie tyle nie ma ochoty czytać, co bardziej brakuje mu po prostu wolnego czasu.

Za czasów naszych rodziców i dziadków nie było internetu, o PC nawet nikt nie słyszał, a w telewizji publicznej były tylko dwa kanały, kilka godzin dziennie, zatem ludzie mieli więcej wolnego czasu. Jedną z niewielu dostępnych rozrywek była wtedy właśnie książka. A dzisiaj? Albo jesteśmy w pracy albo w szkole, albo wychodzimy gdzieś ze znajomymi, albo oglądamy TV, albo przeglądamy internet, albo gramy na PC lub telefonie, albo realizujemy swoje pasje, albo, albo, albo... W sumie wszystko, byle nie czytanie, bo to zabiera za dużo czasu. No dobrze, czasem młodzież przeczyta lekturę, tylko moim zdaniem opracowanie ze streszczeniem to nie lektura. Dzisiaj mamy tyle rzeczy na głowie, że mało kto pomyśli, aby znaleźć jeszcze czas na takie rzeczy jak dłuższa lektura. Mamy czas jedynie na krótkie teksty, czyli takie, jakie są w serwisach internetowych.

A skoro już jesteśmy przy młodzieży, to tu widzę jeszcze dodatkowy problem,

NIE WIEM, WIĘC PYTAM

który powoduje, że często nie mamy ochoty przeczytać niczego poza tytułem na okładce. Tym problemem są lektury szkolne. Ja oczywiście nie podważam wartości tych dzieł, bo przecież każdy wie, że Adam Mickiewicz wielkim poetą był, że epopeja „Pan Tadeusz” jest jedyna na świecie. Problem tkwi w tym, że często młody człowiek musi się zmuszać, aby przeczytać to, co potem będzie omawiał szczegółowo na lekcjach języka polskiego. Jeśli coś nie sprawia nam żadnej przyjemności, to wiadomo, że najchętniej byśmy tego nie robili. Na przykład ja osobiście nie lubię, kiedy akcja osadzona jest w starożytności lub średniowieczu, czyli po prostu jest niedzisiejsza. Zdecydowanie lepiej mi się czyta historie dziejące się dzisiaj lub w przyszłości. To co było, to było, ale mnie ciekawi bardziej, co będzie jutro. I często czytając obowiązkową lekturę już po kilku stronach mam ochotę przeskoczyć do streszczenia. Dla innych problemem

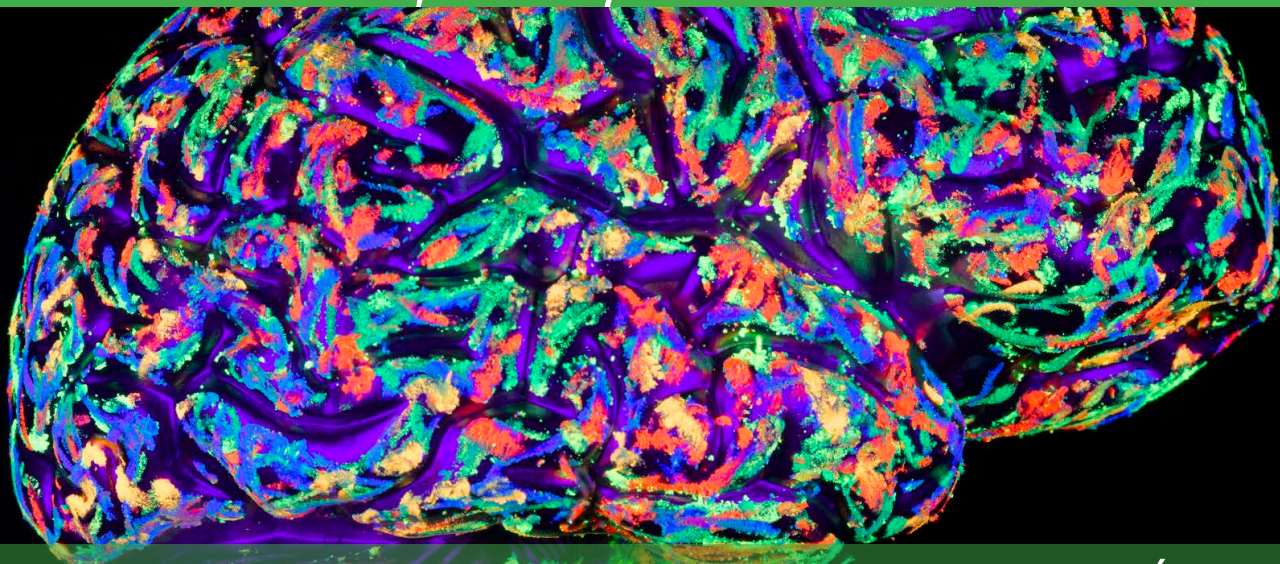


Ostatni powód i w sumie najmniej istotny – ceny. Jak wiadomo, w Polsce tanio nie jest. Polacy lubią narzekać na to, ile to z ich pensji jest zabierane na liczne podatki. Dodatkowo jeszcze rachunki, odzież, środki czystości, jedzenie i picie, usługi... To wszystko sprawia, że dla przeciętnego Kowalskiego kupowanie książki, która kosztuje około 23 zł, jest sporym wydatkiem i dlatego z niej rezygnuj. No OK, ale przecież można jeszcze wypożyczyć książkę w bibliotece. Teoretycznie tak, tylko znowu kłania się pierwszy argument. Żyjemy w zabieganym świecie i na pewno mało kto znajdzie czas na wizytę w bibliotece. Bo w TV coś ciekawego leci, bo koledzy grają teraz ze sobą, bo do kin wchodzi nowa część przygód naszego ulubieńca, i tak w koło Macieju .



może być np. nadmiar wątków miłosnych, nieciekawi bohaterowie, brak emocji, błahy przebieg akcji, itd. Jak już człowiek po średniej szkole zdobędzie maturę, to zapewne w większości przypadków nieprędko będzie chciał znowu zajrzeć do jakiejś książki, bo w głowie zostanie mu złe doświadczenie wywołane przymusową lekturą.

Dlaczego więc coraz mniej czytamy? Jak widać, problem może tkwić nie tyle w wysokich cenach książek czy niechęci do nich, lecz w złym gospodarowaniu wolnym czasem. Ja zachęcam jednak gorąco do odwiedzenia biblioteki – na pewno każdy znajdzie tam jakiś tytuł, który będzie odpowiadał waszym gustom. Trzeba tylko trochę dobrej woli a czas wolny się znajdzie!



JAK CZYTANIE WPŁYWA NA NASZ MÓZG?

Patrycja Moreń, 2d LO

Czytanie jest bardzo ważne dla naszego mózgu. Udowodniono, że poprawia ono inteligencję, zmniejszając przy tym skutki starzenia się mózgu. Pamięć oraz inne zdolności poznawcze nie pogarszają się u osób regularnie czytających. Podobne, pozytywne skutki niesie ze sobą pisanie. Ponadto czytelnicy posiadają większą wiedzę ogólną, gdy więcej czytają. Przeprowadzone do tej pory badania naukowe pokazują dość jednoznacznie, że czytanie stanowi czołową aktywność, jakiej może podjąć się człowiek, by poprawić stan swojego mózgu. W późniejszych latach życia przynosi to wiele korzyści. Najszybciej dającym się sprawdzić pozytywnym skutkiem regularnego czytania jest oczywiście wiedza ogólna, co pokazało doświadczenie, w którym sprawdzano, na ile grupa studentów zna treści pisane i programy telewizyjne. Doświadczenie pokazało, że ekspozycja na treści pisane jest silnie skorelowana z wiedzą ogólną i umiejętnością jej wykorzystania. Jednocześnie szeroka znajomość programów telewizyjnych skutkowałą u badanych pogorszeniem stanu tej wiedzy. Co z tego wynika, że powinniśmy

ograniczać telewizję i internet na rzecz literatury, która wywiera pozytywny wpływ na rozwój naszego słownictwa. Im bogatsze słownictwo tym większa umiejętność manipulacji słowami i lepsza komunikacja z otoczeniem. Ponadto istnieją dowody potwierdzające, że czytanie literatury pięknej poprawia inteligencję emocjonalną, jest powiązane z empatią, ułatwia dzieciom rozwój, a także redukuje stres lepiej niż wiele innych aktywności. W nauce języka obcego bardzo skuteczną jest lektura w języku oryginalnym, bo uzupełnia zasób naszego słownictwa i szybciej się uczymy.

Warto zaprzyjaźnić się z książkami, zarówno tymi, które przekazują konkretną wiedzę, jak i tymi, które dają nam rozrywkę.

Podczas czytania aktywne są ośrodki, odpowiedzialne za koncentrację – co jest oczywiste! Dla tych co czytają. Stajemy się społeczeństwem, które czyta coraz mniej. Według niedawnych badań przeprowadzonych przez Zakład Badań Czytelnictwa Biblioteki Narodowej i TNS OBOP, 42% Polaków deklaruje brak zainteresowania książką. Wyniki

NIE WIEM, WIĘC PYTAM

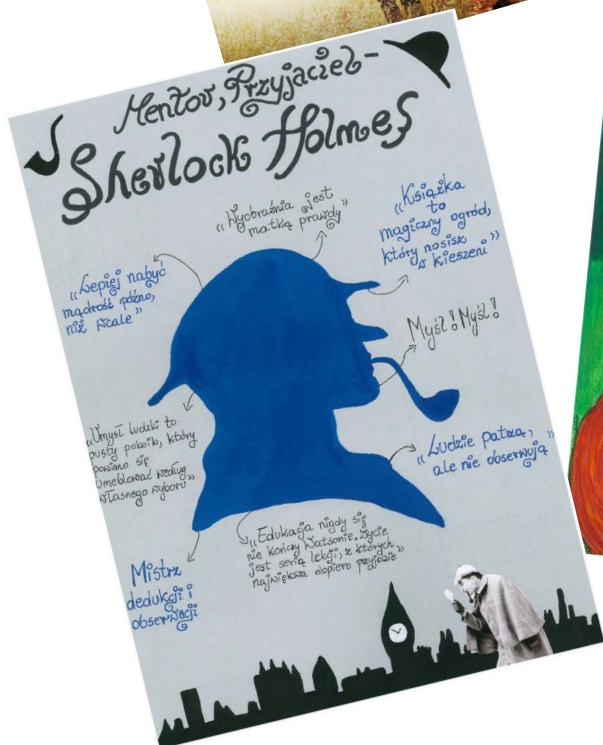
te są zatrważające, ponieważ człowiek wychowany jedynie przez „szklany ekran” funkcjonuje zupełnie inaczej, niż ktoś kto czyta książki. Dlaczego? Ponieważ czytanie bardzo pozytywnie wpływa na ludzki rozwój.

Co nam daje czytanie?

1. Czytanie uczy myślenia;
2. Czytanie pobudza wyobraźnię;

3. Czytanie rozwija umiejętność wystawiania się;
4. Czytanie książki redukuje stres i wprawia Cię w lepszy nastrój;
5. Czytanie wyrabia cierpliwość i spostrzegawczość;
6. Mole książkowe szybciej zapamiętują i uczą się nowych rzeczy;
7. Czytanie może uchronić Cię przed Alzheimerem.

Prace nagrodzone wyróżnione w konkursie plastycznym



NIE WIEM, WIĘC PYTAM



RODZAJE INTELIGENCJI

p. Agnieszka Karwowska

Tak zwani ludzie inteligentni dzielą się na trzy kategorie. Do pierwszej należą osobnicy naprawdę wybitni, zatem kiedy się ich nazywa inteligentnymi, nie jest to niczym więcej niż stwierdzeniem faktu; do drugiej – ludzie wystarczająco inteligentni, żeby wiedzieć, iż się im schlebia; do trzeciej ci, co są na tyle niemądrzy, że dają się nabrać na każdy komplement. - John Fowles.

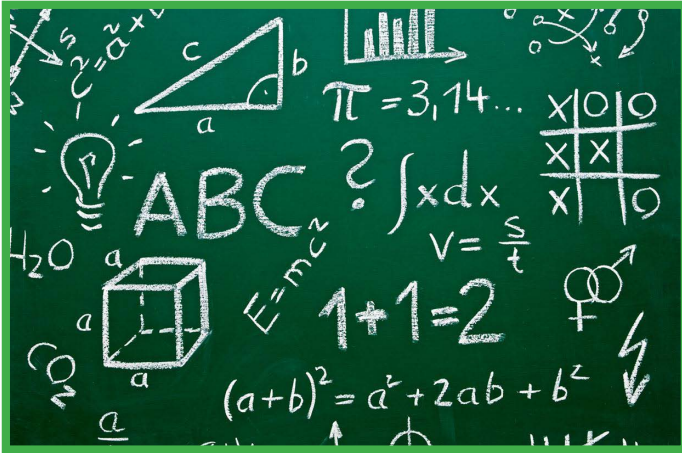
Często mówimy o kimś, że jest inteligentny, bo ma wysokie IQ. No dobrze, ale co to znaczy? Inteligentny – to znaczy jaki? Sam wyraz inteligencja pochodzi z łaciny od *intelligentia* czyli pojętność. Oznacza to, że osoba inteligentna to taka, która potrafi się uczyć i korzystać z nabytej wiedzy przy rozwiązywaniu nowych problemów w różnych sytuacjach życiowych. Inteligencję badamy za pomocą specjalnych testów, dzięki którym poznaliśmy ją lepiej.

Przez ponad wiek żyliśmy w przekonaniu, że mamy jedynie trzy typy inteligencji: praktyczną – umiejętność rozwiązywania konkretnych zagadnień; abstrakcyjną – zdolność operowania symbolami i pojęciami; społeczną – umiejętność zachowania się w grupie. Testy IQ miały nam pokazać, że jesteśmy albo „mądrzy” albo „normalni” albo „wadliwi”. I tak to funkcjonowało, aż

pojawił się Howard Gardner, który uważał, że ten podział jest niepełny i dyskryminuje osoby, które posiadają uzdolnienia innej natury. Pokazał w swojej teorii inteligencji wielorakich, że nasza inteligencja jest wielopłaszczyznowa i określił 7 typów, które warto poznać, bo to właśnie one mają wpływ na nasze wybory życiowe.

Inteligencja logiczna

Ten typ najbardziej kojarzy się nam z inteligencją, o uczniach z tak rozwiniętą inteligencją marzy każdy matematyk, fizyk, chemik. Dlaczego? Ten typ inteligencji sprawia, że z łatwością posługujemy się wzorami, diagramami, liczbami i wykresami. Rozumowanie u takich ludzi często odbywa się niewerbalnie a nawet poza świadomością. Można to porównać do „przebłysku wiedzy”. Młodość posiadająca dobrze rozwiniętą inteligencję matematyczno–logiczną doskonale



radzi sobie z większością zadań, które są jej stawiane w okresie edukacji i szybko odnajduje rozwiązania abstrakcyjnych problemów.

Zawody i profesje, w których niezbędny jest ten typ inteligencji np.: inżynier, księgowy, informatyk, planista, statystyk, nauczyciel, bankier, naukowiec.

Inteligencja werbalna

Ludzie z dobrze rozwiniętym tym typem inteligencji dobrze posługują się językiem w mowie i w piśmie. Mają uporządkowane i poprawne wypowiedzi (ortografia, styl), są odcytni, mają szeroki zakres słownictwa i łatwo uczą się języków obcych. Posiadają dobry warsztat pisarski – najwyższy poziom prezentują poeci. Dobrze rozwinięta inteligencja językowa niestety nie niesie ze sobą komunikatywności w rozmowie, czy wystąpieniach publicznych, gdyż jest to uwarunkowane przez inteligencję interpersonalną i osobowość.

Zawody i profesje, w których niezbędny jest ten typ inteligencji np.: dziennikarz, pisarz, poeta, redaktor, polityk.

Inteligencja wizualna (przestrzenna)

Umiejętność postrzegania obrazów, przekształcania ich i odtwarzania z pamięci. Osoby o rozwiniętej inteli-

gencji przestrzennej świetnie orientują się w otoczeniu. O takich osobach mówi się, że mają fotograficzną pamięć. Z łatwością korzystają z map i sami potrafią je tworzyć.

Zawody i profesje, w których niezbędny jest ten typ inteligencji np: lotnik, nawigator, rzeźbiarz, malarz, architekt, fizyk teoretyczny, kierowca zawodowy.

Inteligencja fizyczna (kinestetyczna)

Osoby obdarzone tą inteligencją potrafią dobrze kontrolować ruchy swojego ciała, wykorzystując je w zróżnicowany i umiejętny sposób, głównie w celach ekspresyjnych. Mają świadomość swo-



jego ciała i swoich ruchów, doskonale nad tym panują i są w tym niezwykle precyzyjni. Inteligencja fizyczna nie ogranicza się tylko do osiągania sukcesów sportowych, ale dotyczy także wszelkich czynności manualnych związanych z posługiwaniem się narzędziami.

Zawody i profesje, w których niezbędny jest ten typ inteligencji np.: sportowiec, tancerz, aktor, muzyk, chirurg.

NIE WIEM, WIĘC PYTAM

Inteligencja emocjonalna (interpersonalna)

Polega przede wszystkim na umiejętności radzenia sobie ze swoimi emocjami, nazywania ich oraz zauważania i wpływania na emocje innych. Osoby z rozwiniętym tym typem inteligencji potrafią wczuć się w sytuację innych ludzi, dostrzegać ich nastroje i temperamenty. Inteligencja emocjonalna jest mało rozwijana w szkołach. Jej kosztem rozwija się inteligencję logiczną czy językową, które same w sobie są mało przydatne w rozwiązywaniu realnych problemów z życia codziennego.

Zawody i profesje, w których niezbędny jest ten typ inteligencji np.: nauczyciel, terapeuta, przywódca religijny, przywódca polityczny.

Inteligencja twórcza

Daje oczywiście predyspozycje do zawodów artystycznych, ale niezbędna jest u wychowawców, trenerów biznesu, pracowników działów marketingu



i reklamy, drobnych przedsiębiorców, którzy muszą stworzyć i wykreować swoją firmę na rynku. Inteligencji twórczej nie da się mierzyć, ale nie ulega wątpliwości, że ludzie posiadają różny jej poziom.

Inteligencja intrapersonalna.

Osoby obdarzone rozwiniętym tym typem inteligencji, posiadają świadomość samego siebie i umiejętność świetnego analizowania i rozróżniania swoich wewnętrznych stanów. Rozumieją swoje postępowanie i zachowanie. Potrafią



nazywać swoje emocje, określić skąd się wzięły i rozumieją swoje pragnienia czy potrzeby. Znają swoje mocne i słabe strony. To rodzaj wglądu w siebie, w wyniku którego człowiek potrafi stworzyć realistyczny obraz samego siebie.

Zawody i profesje, w których niezbędny jest ten typ inteligencji: teolog, filozof.

Gardner uważa, że każdy z nas posiada tych 7 typów inteligencji od urodzenia. Jednak poziom ich rozwoju i układ są zależne od naszego wykształcenia i kultury w jakiej się wychowujemy. Nawet utalentowany artysta malarz, może nigdy nie stać się nawet przeciętnym malarzem jeśli umieści się go w środowisku nie dającym mu żadnych szans na rozwój. Gardner dodatkowo podkreśla, że „nie ma dwóch osób posiadających taką samą kombinację typów inteligencji”.

Warto poznać swoją inteligencję, bo od niej zależy też to, w jaki sposób się uczymy. Jeśli masz chwilę czasu to zapraszam do przeczytania książki Howarda Gardniera, *Inteligencje wielorakie : nowe horyzonty w teorii i praktyce*, [przekł. Andrzej Jankowski], Warszawa 2009: MT Biznes. Jeśli zaś nie masz czasu to zapraszam na testy do doradcy zawodowego!



Kreatywność na zawołanie

Dominika Kalinowska, 3a LO

Zdarzyło wam się pewnie mieć dni, kiedy wena twórcza nie odstępowała was na krok. Mieliście ciągle nowe pomysły, rozwiązania na jakże banalne prace domowe. Lecz były także dni, kiedy zupełnie nie czuliście się kreatywni, mieliście wszystkiego dosyć, a leń nie dawał za wygraną. Czy to nie dołujące? Gdyby ktoś rozdawał kreatywność – wzięlibyście ją bez zastanowienia? A jednak twórczego myślenia łatwo się jest nauczyć. Jak? Poniżej podam wam kilka sposobów, które poznałam dzięki książce Davida Coxa pt. *Kreatywne myślenie dla bystrzaków*. Oto one:

1. **Myśl nieszablonowo** – odkrywaj i poznawaj nowe smaki, zapachy, obrazy. Dzięki temu będziesz postrzegał inaczej świat, co doprowadzi do nieszablonowych pomysłów, które będą Cię napędzały do działania.

2. **Wywołuj burzę mózgow** – poznawaj świat nie tylko przez swój pryzmat, ale także pytaj o opinię innych. Dyskutuj z ludźmi i dowiaduj się nowych, innowacyjnych sposobów, o których Ty nie pomyślałeś, a inni podzielili się tym z Tobą.

3. **Żyj i działaj tak, jakby świat miałby się jutro skończyć** – twórz mapy myśli, baw się, rysuj bazgroły, opowiadaj historie, czytaj książki i ciesz się tym. Życie mamy tylko jedno!

4. **Nagradzaj się!** – za każdy postęp, który wykonasz. Kup sobie coś, co od dawna chciałeś, zjedz coś nowego lub idź do kina. Każdy mały gest dla siebie będzie efektem Twojej pracy i da Ci większą motywację do tego, by małymi kroczkami w końcu dotrzeć do celu. Nigdy się nie krytykuj!

5. **Włącz ciekawość** – zadawaj pytania, szukaj detali, myśl twórczo, rozwiązuaj problemy kreatywnie, przyglądaj się co-

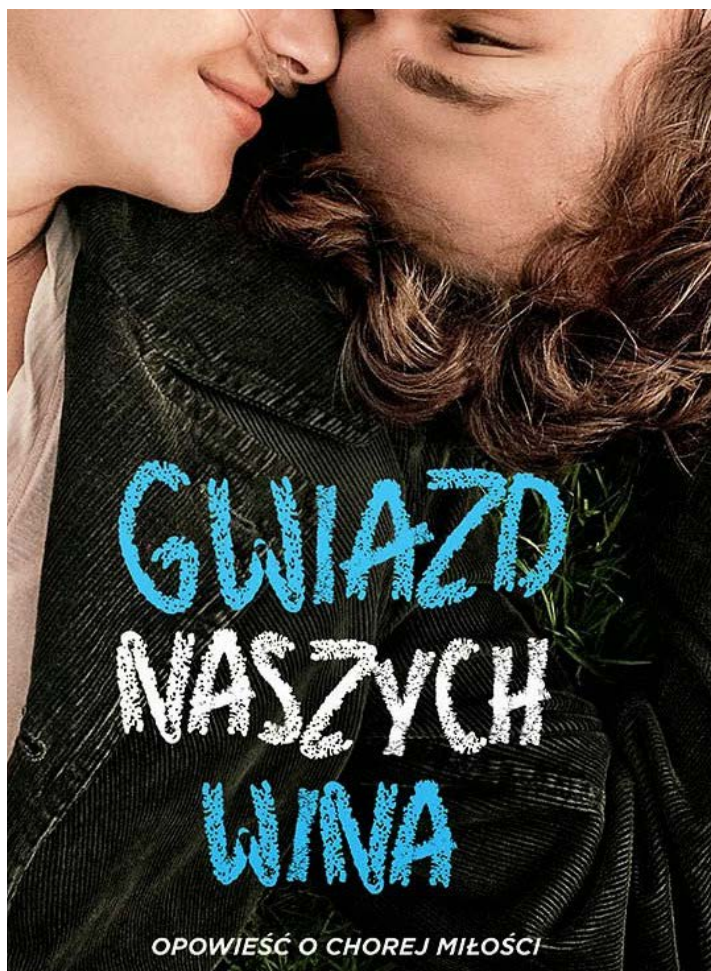


NIE WIEM, WIĘC PYTAM

dziennym przedmiotom jakbyś widział je po raz pierwszy. Dzięki dostrzeganiu szczegółów zobaczysz, że wszędzie otaczają Cię prawdziwe cuda. Np. Jak zbudowany jest liść? Dlaczego truskawka jest słodka? Co można zbudować z kilku ołówków? Jakie są inne zastosowania żarówki?

Te pięć zasad to tylko baza, która pomaga tworzyć kreatywność. Czytelniku, zdajesz sobie sprawę jaki masz w sobie potencjał? Ile możesz osiągnąć?

Twórcze myślenie pomoże Ci przełamać bariery logicznego i stereotypowego myślenia. Dzięki temu będziesz mógł tworzyć innowacyjne rzeczy, jak Edison czy Einstein. Czy to nie piękne, że jesteśmy w stanie kształtować siebie? Dlatego twórzmy i rozwijajmy się, bo to może nam bardzo pomóc w dalszym życiu. Zachęcam Cię do przeczytania tej książki w całości, ponieważ to, co z niej wyniesiesz może zmienić całe Twoje życie!



Pod poniższym linkiem możecie przeczytać nagrodzoną recenzję książki „Gwiazd naszych Wina” napisaną przez Mateusza Woźniaka, 4 TI.

www.tinyurl.com/RecenzjaGwiazd



SŁUCHAWKI DLA KAŻDEGO

Marcin Dziubak, 3 TI

Krüger&Matz nie przestają mnie zadziwiać. Firma z każdym nowym urządzeniem stara się sięgać coraz głębiej i bynajmniej nie do naszego portfela. Słuchawki Street są tego dowodem.

S jak styl

Słuchawki doskonale wkomponowały się w mój codzienny styl życia. Ich niepowtarzalny design potrafi tak bardzo do siebie przyzwyczać, że zapominamy o ich istnieniu. Stają się częścią naszej codzienności. Bez obaw możemy wziąć je ze sobą np. do komunikacji publicznej, podkręcić muzykę „na full” i zamknąć na chwilę oczy, rozkoszując się dźwiękiem ulubionych kawałków.

T jak techniczna specyfikacja

Krüger&Matz Street wykorzystuje swoją specyfikację do granic możliwości. Brzmienie muzyki jest czyste i naturalne, a niskie i wysokie tony odpowiednio podbite, co daje wrażenie przestrzenności dźwięku.

R jak rosnąca temperatura

Streety chyba nie bardzo ją lubią, gdyż w gorące dni, gdy temperatura przekraczała 25 stopni, a słuchawki nosiłem dłużej niż 4 godziny to moje małżowiny uszne zaczęły się pocić i domagać. Za to na zimne dni słuchawki będą doskonałą ochroną dla wrażliwych na zimno uszu, bo doskonale je ogrzewają.

Z kolei, przy optymalnej temperaturze, gdy słuchałem muzyki nawet przez 8 godzin, nie czułem zmęczenia uszu.

E jak ekonomiczność

Wytrzymałe etui to na pewno bardzo duża zaleta urządzenia. Żaden inny producent, w tym przedziale cenowym nie oferuje takiego wyposażenia. Ich mobilność sprawia, że są bardzo ekonomiczne w transporcie.

E jak estetyka

Przegub i ramiona są składane i wykonane z błyszczącego plastiku o bardzo wysokiej jakości wyłożonego na szczycie przegubu i na nausznikach czarną lub białą skórą.

Tylko do muzyki?

Absolutnie nie. Z pewnością nie są to słuchawki dla graczy, za to do oglądania filmów nadają się idealnie. Doskonale tłumią dźwięki, a podbite basów zapewnia doznania, niczym na sali kinowej. Chyba nie muszą dodawać, że do słuchania audiobooków spisały się wysmienicie? Naprawdę szczerze polecam ten produkt.



SPRZĄTAMY FEJSA

Marcin Dziubak, 3 TI

„Facebook to syf”. Stwierdzenie to jest o tyle popularne, co nieprawdziwe. Portal sam z siebie zasyfiony nie jest. Owszem, twórcy mogliby go nieco „oczyścić”, jednak to, jak bardzo zaśmiecony będzie nasz profil, zależy głównie od nas.

Twoje dane są cenne nie tylko dla Ciebie. Niejedna firma jest gotowa zapłacić spore pieniądze, by je zdobyć. Po co? Często tylko po to, by odsprzedać je z zyskiem kolejnej firmie. I nie chodzi tu konkretnie o Twoje dane. Wyłudzenie danych odbywa się w zmasowany i często bardzo agresywny sposób.

Sami jesteśmy sobie winni. To przez własną ciekawość, nieuwagę, a czasem nawet lenistwo, klikamy nieopatrnie na z pozoru ciekawe linki, które zostały wygenerowane właśnie po to, by wykraść nasze dane: kontaktowe, osobowe i inne poufne informacje. Napisałem ten artykuł, by raz na zawsze przestrzec Was przed nieuważnymi zachowaniami. Mam nadzieję, że jego zawartość ułatwi Wam poruszanie się po Facebooku i oszczędzi wielu nieporozumień związanych z treściami, jakie spamujące aplikacje udostępniają na Waszych profilach.

Sprzątanie czas zacząć!

ZMIENŃ USTAWIENIA APLIKACJI – pozwoli to uniknąć zainfekowania Twojego konta przez spammerską aplikację w przyszłości. Aby to zrobić, należy w prawym górnym rogu swego profilu kliknąć strzałkę obok kłódki i wybrać „Ustawienia”. Po kliknięciu „Aplikacje” w panelu po lewej stronie, należy wcisnąć mało widoczną zakładkę „Logowanie anonimowe”.

W „Aplikacje, witryny internetowe i wtyczki” – możemy wyłączyć bardzo istotną funkcję. To ona odpowiada za integrację Facebooka z innymi portalami. Może być bardzo przydatna, gdy logując się do jakiegoś serwisu korzystamy z „Zaloguj przez Facebooka”. Jest prawdopodobne, że ta funkcja może się dla nas okazać niebezpieczna. Często, aby wczytać zawartość jakiegoś mema w Internecie, konieczne jest potwierdzenie: „Mam 13+ lat”. Klikając ten przycisk, zezwalamy niejednokrotnie na dostęp do naszego konta aplikacjom, które następnie będą samodzielnie publikować treści na naszej tablicy. Wyłączenie jej jest więc opcjonalne.

Działanie następnego pola jest wyjątkowo wredne. Pozwala bowiem, aby znajomi, którzy korzystają z danej aplikacji we własnym zakresie, publikowali informacje o nas. Należy więc w tym polu, po kliknięciu „Edytuj”, odznaczyć wszystkie dostępne opcje.

W kolejnym polu powinniśmy mieć zaznaczoną opcję „Tylko ja”. Dzięki temu, gdy mające ograniczoną funkcjonalność starsze aplikacje Facebooka będą publikowały jakieś treści na naszej tablicy, nie zobaczy ich nikt prócz nas.

Następnie wracamy do zakładki „Zalogowano przez Facebooka”. Sprawdzimy od razu, czy jakaś niechciana aplikacja nie uzyskała już wcześniej dostępu do naszego konta. Klikamy „Pokaż wszystkie”.

Lista aplikacji w Waszym przypadku może być dużo większa. Należy się jej dokładnie przyjrzeć i przy każdej aplikacji zastanowić, czy jej dostęp do naszego konta na Facebooku na pewno jest konieczny. Aby usunąć podejrzaną aplikację (nawet pozornie nieszkodliwie wyglądająca aplikacja może rozsyłać spam - należy zostawić tylko te, którym ufamy w 100%), należy najechać na nią kursorem, kliknąć szary krzyżyk, a następnie potwierdzić wybór przyciskiem „Usuń”.

Jeżeli uznamy, że dana aplikacja jest dla nas niezbędna, powinniśmy sprawdzić, czy nie udostępniamy jej zbyt wielu informacji. Należy kliknąć nazwę aplikacji i odznaczyć wszystkie opcje, które nie są konieczne do jej poprawnego działania.

Gdy zrobimy porządek w aplikacjach, przewińmy stronę na dół i przyjrzyjmy się polom poniżej. Od razu zauważymy, że są tutaj pola podobne do opisywanych wyżej. Należy zastosować w nich analogiczne ustawienia.

Następnie przechodzimy do zakładki „Prywatność”. Należy kliknąć „Kto zobaczy Twoje przyszłe posty?”, potem rozwinąć pole wyboru, a na końcu wybrać „Tylko ja”. Dzięki temu, gdy zapomnicie się wylogować z Facebooka i jakiś znajomy opublikuje z Waszego konta kompromitujące treści na Waszej tablicy, będą one widoczne tylko dla Was. Oczywiście pod warunkiem, że przy okazji dowcipniś nie zmieni ustawień prywatności posta. Ale mało kto na to wpada. Pozwoli to uchronić się przed wszelkiego rodzaju „karniakami”.

Ciekawa tablica to czysta tablica

Z biegiem czasu nasze „polubienia” obejmują coraz więcej stron. Dzięki temu na głównej stronie Facebooka wyświetla się coraz większa liczba naszych aktywności. Nie sposób przez wszystko przebrnąć. Z tego powodu często umykają naszej uwadze naprawdę ważne szczegóły. Przedstawię sposób, jak sobie z tym radzić: Przejdź na swój profil, a następnie kliknij „Zobacz dziennik aktywności”. Przechodzimy do „Kliknięcia lubię to” w panelu po lewej. Teraz klikamy „Strony i zainteresowania”. Wyświetli nam się lista wszystkich stron, które kiedykolwiek polubiliśmy. W panelu z prawej strony klikamy w najwcześniejszy rok i schodzimy na sam dół.

Gdy przeglądając zawartość „zalogowanych” stron natraficie na taką, której już nie lubicie, wystarczy, że rozwinięcie menu i klikniecie „Nie lubię”.

W kwestii prywatności jest to wszystko, co mam Wam do przekazania. Nie klikajcie we wszystko, co popadnie, bo każdy „klik” może mieć daleko idące konsekwencje. Pokażcie ten artykuł znajomym, którzy rozsyłają spam. W ten sposób pomożecie nie tylko im, ale również sobie.

CO W KULTURZE PISZCZY?

Paulo Coelho

alchemik



JAKA JEST TWOJA WŁASNA LEGENDA?

Dominika Kalinowska, 3a LO

Pewnie każdy z was zastanawiał się nad swoim powołaniem. Czy często stawialiście sobie pytania w stylu: gdzie powinniście pójść do szkoły, gdzie pojechać na wakacje, jak spełnić marzenia, te najskrytsze oczywiści. Pytania! to wynik naszych wątpliwości, stanowią fundament w poznawaniu siebie i tworzeniu własnego życia. Jeśli chcecie poznać historię mężczyzny, który szukał sensu swojego istnienia to przeczytajcie „Alchemika” Paulo Coelho.

Alchemik to powieść podróżniczo filozoficzna z wciąż obecnym w literaturze motywem podróży. Opowiada o młodym pasterzu, który pragnął zwiedzać świat. Przemierzał ze swoimi owcami dziesiątki mil dziennie w poszukiwaniu pożywienia. W trakcie wyprawy dwa razy przyśnił mu się ten sam sen, w którym zobaczył skarb ukryty przy piramidach egipskich. Santiago postanowił nie marnować czasu i zaczął szukać miejsca ze swojego snu. Gdy wyruszał miał wiele wątpliwości i bał się tego co mu się może przytrafić, tak naprawdę to bał się nieznanego, jednak chęć odkrycia skarbu była silniejsza niż lęki. Wyprawa pozwoliła mu poznać inne kultury, innych ludzi a przede wszystkim tajemnicę alchemii. Na swojej drodze spotkał cygankę, starego króla, który pokazał mu jak podążać za „Własną Legendą”, Anglika oraz samego Alchemika. Każda z tych osób była dla młodzieńca wskazówką, każda pra-

ca, którą musiał wykonać i nowe miejsce pozwalały mu na zdobycie nowego doświadczenia, bo „Jest tylko jeden sposób nauki. Poprzez działanie.” Ta wędrówka przyczyniła się do poznania samego siebie i swojego powołania wszak „człowiek żyje dla swojej przyszłości”.

Uważam, że przestanie książki każdy może interpretować we własny sposób. Opowieść przepętniona jest aforyzmami i złotymi myślami. Autor w mistrzowski sposób ukazuje problemy dnia codziennego porównując je do podróży. „Własna Legenda to jest to, co zawsze pragnąłeś robić [...]Spełnienie Własnej Legendy jest jedyną powinnością człowieka. Kiedy czegoś gorąco pragniesz, to cały wszechświat działa potajemnie, by udało ci się to osiągnąć.” Dlatego każdy człowiek ma swoją „Własną Legendę” i sam musi ją odnaleźć, sam musi przeżyć swoje życie. Często odpowiedzi na nasze pytania są

CO W KULTURZE PISZCZY?

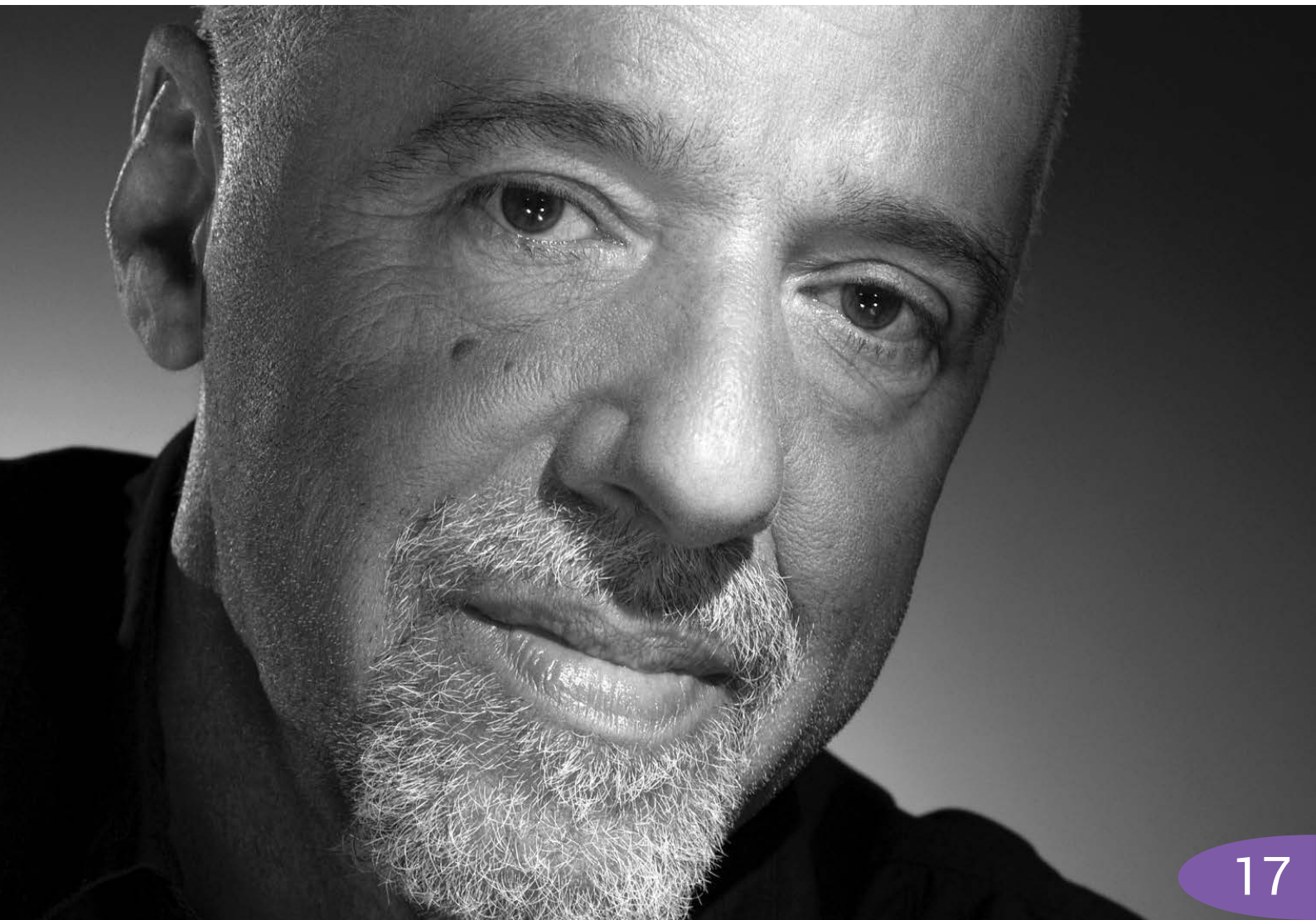
bardzo proste. Sam Alchemik wypowiada jedno, jakże istotne słowa do Pasterza – „Spróbuj”. To my tworzymy nasze życie i mamy je w naszych rękach. Dlaczego nie spróbujemy? Dlaczego nie oderwiemy się od szarej rzeczywistości i nie weźmiemy się w garść? Nie marnujmy życia ciągle narzekając i siedząc w jednym miejscu. Życie jest zbyt dużo warte, by było zmarnowane. Weźmy przykład z Santiago, poznamy samych siebie i zmienimy nasz los na lepszy. Wystarczy uwierzyć w to, że się uda i nie dopuszczać do siebie złych myśli. „Nigdy nie dostrzegamy skarbów, które mamy przed oczyma. A wiesz dlaczego tak się dzieje? Bo ludzie nie wierzą w skarby”. Uwierzyjmy i spełnijmy swoje marzenia!

A jakie jest Twoje marzenie? Znalazłeś już swoją „Własną Legendę”.

Paulo Coelho - uznany przez jednych za alchemika słów, przez innych za fenomen kultury masowej - jest jednym z najbardziej znanych pisarzy współczesnych. Dla czytelników z ponad 170 krajów, niezależnie od ich wyznania i kultury, stał się prawdziwym autorytetem.

Jego książki przetłumaczone na 80 języków nie tylko trafiły na czołówki list bestsellerów, ale stały się też przedmiotem socjologicznych i kulturowych dyskusji.

Filozofia i tematyka książek Paula znajduje uznanie milionów czytelników, którzy poszukują swojej własnej drogi i nowych sposobów rozumienia świata.



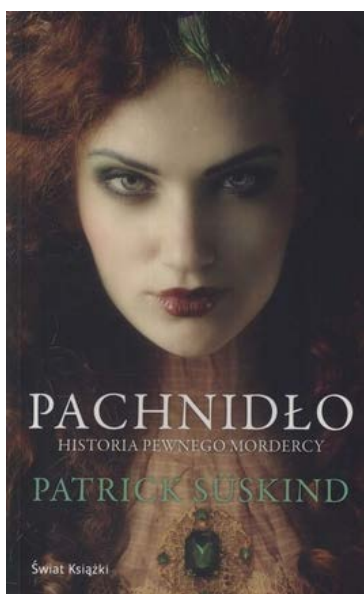
CO W KULTURZE PISZCZY?



PACHNIDŁO

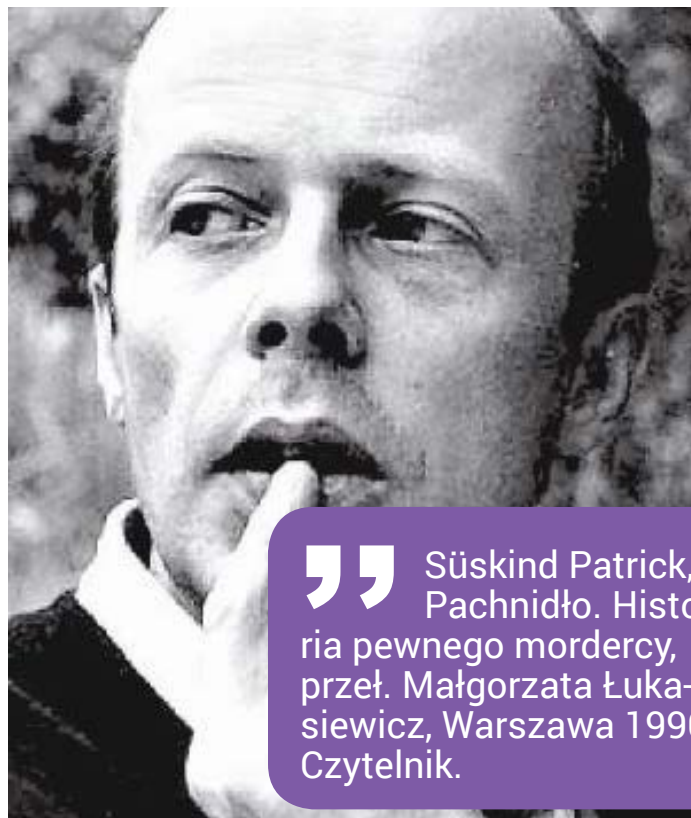
Aleksandra Wyglądała, 2 TOR

„Pachnidło” jest książką, która wzbudza wiele kontrowersji, jedni do niej chętnie wracają, inni są zażenowani i znużeni po kilku pierwszych stronach. Według mnie jest to niesamowita opowieść o równie niesamowitym mężczyźnie, który został obdarzony nadzwyczajnym zmysłem powonienia, a proces odkrywania swoich umiejętności stopniowo przedstawia w książce. Opisy zapachów, które czuje bohater są napisane w taki sposób, że jesteśmy w stanie poczuć każdy z nich. Fabuła



książki pisana jest bez pośpiechu, bogata w poetyckie opisy, które dla niektórych są nużące, jednak mi pomagały wczuć się w klimat osiemnastowiecznej Francji. Motywem przewodnim książki jest niezdrowe pragnienie stworzenia pachnidła, które dzięki

swojej woni będzie w stanie zawładnąć każdym stworzeniem. Bohater za wszelką cenę dąży do celu nie zważając nawet na życie ludzkie. Książka jest piękna i okrutna zarazem, dlatego polecam każdemu ją przeczytać, gdyż jest to naprawdę niesamowite przeżycie, jest to podróż po Francji, której nie znamy.



„ Süskind Patrick, Pachnidło. Historia pewnego mordercy, przeł. Małgorzata Łukasiewicz, Warszawa 1990: Czytelnik.

ZA BLISKO DOMU

Ewa Nowak, 2a LO

Moją książką godną polecenia jest „Za blisko domu” autorstwa Linwood Barclay. Jest to po części thriller, a po części kryminał. To wspaniała historia, łącząca w sobie dzieło przypadku i starannie zaplanowaną zemstę. Niestety, nie wszystko idzie tam zgodnie z planem...

Historia rozpoczyna się, kiedy Derek – młody, piętnastoletni chłopak – jest świadkiem morderstwa w sąsiednim domu. Bardziej słyszy, niż widzi morderców swojego przyjaciela i jego rodziców. Udaje mu się uciec z miejsca zbrodni, jednak niespodziewanie to on zostaje

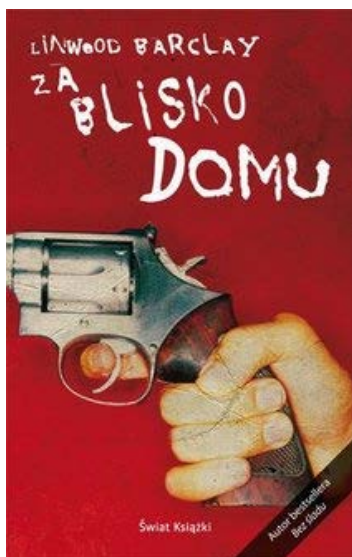
głównym podejrzanym. Rodzice Dereka, którym świat dosłownie wali się na głowę, robią wszystko, żeby oczyścić syna z zarzutów. Przeprowadzają własne śledztwo, które odkrywa wiele skrywanych wsty-

dliwych sekretów mieszkańców małego, spokojnego na pozór, miasteczka. Udaje im się odnaleźć prawdziwego mordercę i odkrywają motywy jego zbrodni.

Książka w fantastyczny sposób łączy w sobie zwroty akcji, pełne napięcia chwile grozy oraz namiętności. Uważam że autor, w sposób godny uwagi, stworzył psychologiczny portret mordercy. Trafnie uchwycił jego motywy oraz przy pomocy retrospekcji pokazał wszystkie zbrodnie, których dokonał. Chociaż to fikcja literacka, jest tak realistyczna, że czasami czytelnik może się zatracić (zaczytać) i zapomnieć, że to tylko bujna wyobraźnia autora, a nie prawdziwe wydarzenia.

„Barclay Linwood, Za blisko domu, z ang. przeł. Jan Kraśko, Warszawa 2010: Świat Książki.

Należy podkreślić, że Linwood pokazuje w mistrzowski sposób życie codzienne, dzieląc je na sferę prywatną i publiczną.



CO W KULTURZE PISZCZY?

Najlepiej widać ten podział w postaci burmistrza, który prywatnie prowadzi bujne życie erotyczne, pełne skandali, wchodzi w konflikt z prawem, jest skłócony ze wszystkimi. Jednak będąc urzędnikiem państwowym, twarzą miasta, zachowuje się bez zarzutu, godnie reprezentuje społeczność lokalną.

„Za blisko domu” to książka, która porusza problemy rodziny XXI wieku. Problemy, które mogą się przytrafić każdemu z nas, dziś, jutro albo za rok. Zazwyczaj nikt z nas nie zwraca uwagi na takie błahostki, jak kłótnie małżeńskie, bunt nastolatków sprawiających problemy wychowawcze. Takich tematów zazwyczaj mi brakuje w kryminałach, które może i w pełni zaspokajają mroczne instynkty czytelników, jednak rzadko który autor zwraca uwagę na życie codzienne i problemy, które mają wpływ na wybory bohaterów.

Liawood Barclay jest, moim zdaniem, autorem który przez połączenie pozornie przeciwnych płaszczyzn tworzy coś niesamowitego. Poprzez stworzenie pełnej sprzeczności postaci burmistrza, pokazanie problemów rodzinnych oraz zestawieniu tego z motywami mordercy, można zaryzykować stwierdzenie, że treść książki jest algorytmem popełnienia przestępstwa. Pokazane są zachowania, które spowodowały śmierć niewinnych osób oraz skutki łamania prawa.

Podsumowując, bardzo gorąco polecam tę książkę wszystkim, którzy szukają „czegoś więcej”, czegoś zaskakującego, a jednocześnie tak przewidywalnego, że wręcz śmiesznego. „Za blisko domu” to historia dla czytelników potrafiących patrzeć na życie z dystansem oraz dojrzałych emocjonalnie. Gwarantuję, że nikt nie pożałuje czasu poświęconego na jej przeczytanie.





ZAKRĘTY LOSU

Magdalena Owczarczyk, 3 TCPG

Zanim sięgnęłam po „Zakręty losu” czytałam już jedną książkę Agnieszki Lingas-Łoniewskiej i muszę przyznać, że całkowicie mnie pochłonęła. Dlatego postanowiłam sprawdzić jakie jeszcze książki napisała. Oczywiście zaczęłam lekturę od ich opisu. Od razu wpadła mi w oko trylogia „Zakręty losu”.

Głównych bohaterów los nie oszczędza, mimo młodego wieku. Oboje mieszkają we Wrocławiu. Los krzyżuje ich drogi i na zawsze odmienia ich życie. I nie tylko ich. Zakochują się w sobie. Katarzyna boi się tego silnego uczucia, ale wie, że będzie w to brnęła. Krzysztof natomiast od razu wiedział, że to będzie coś innego, wyjątkowego. Ich miłość zmieniła wiele, doprowadziła nawet do zbrodni, ale los dał im kolejną szansę.

Na uwagę zasługują interesujące i zabawne dialogi, które sprawiają, że czyta się książkę jednym tchem. Najbardziej wzruszyła mnie postać Lukasa, marnotrawnego syna i brata Krzyśka, którego opisuje jedno zdanie: „nie wszystko jest takie, jakie się wydaje”.

Warto też wspomnieć, że uczucie które połączyło tę dwójkę zdarza się bardzo rzadko. Autorka opisała je w niesamowity sposób. Też zrobiłabym dla miłości swojego życia wszystko, dosłownie wszystko. Czytać o tym, to jak dotknąć nieba. Bo takie uczucie dużo kosztuje. Czasami trzeba dokonać bolesnych wyborów, poświęcić swoją przyjaźń, miłość do najbliższych, w książce oczywiście ten wybór jest trudny, ale sprawia, że bohaterowie są szczęśliwi.

„I dlatego powoli dojrzywał do podjęcia decyzji, żeby jej wszystko powiedzieć, bo była dla niego najważniejsza. Tak! Ważniejsza niż jego rodzice, brat, rodzina, honor, ich nazwisko. Dla niej był gotów na wszystko.”

„” Lingas-Łoniewska Agnieszka, Zakręty losu, t. 1-3, Wyd. 2, Gdynia 2012: Novae Res. Wydawnictwo Innowacyjne.

Trzeba jednak pamiętać, że w życiu różnie bywa, bo życie to nie bajka.

CAREER → SKILLS

LISTOPADOWE DNI KARIERY

Dominika Kalinowska, 3a LO

„Listopadowe Dni Kariery” rozpoczęły się od warsztatów psychologicznych prowadzonych przez p. Charlotte Zielińską i p. Sandrę Sieradzką z Uniwersytetu Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie. Niestety, jak to bywa, nie wszyscy uczniowie mogli wziąć udział w zajęciach. Dlatego postanowiliśmy przeprowadzić wywiad, abyście mogli poprawić swoje wyniki w nauce!

Dominika Kalinowska: *Jakie są sposoby na efektywną naukę?*

Sandra Sieradzka: Na początek, trzeba ustalić sobie CEL – a to znaczy, że musimy wiedzieć po co się uczymy! co z tego będziemy mieli. Następnie trzeba podzielić materiał na kilka części. Jeżeli macie na naukę tydzień, rozłóżcie sobie tematy na każdy dzień. Sami zobaczycie, że ucząc się systematycznie dwie godziny dziennie, będziecie mieć lepsze efekty niż ucząc się jednego dnia aż do rana. Jeśli ta metoda nie przypadnie wam do gustu, to możecie stworzyć sobie system kar i nagród. Za każdą godzinę nauki przyznajecie sobie nagrodę to może być czekolada, ciastka czy lody to już wasza decyzja. Nie musi to być oczywiście nagroda materialna, ma to być coś, co lubicie na przykład spacer czy kino z przyjaciółmi. Jeżeli jednak nie zrobicie tego co sobie zaplanowaliście, to niestety musicie sobie wyznaczyć karę np. brak słodyczy do końca tygodnia, szlaban na wychodzenie z przyjaciółmi. Ta metoda kar i nagród na mnie działa więc i Wy ją wypróbujcie. Najważniejsza jest konsekwencja w działaniu.

Dominika Kalinowska: *Jak możemy się motywować?*

Sandra Sieradzka: Tak jak już wspomniałam, może to być metoda kar i nagród. Jednak najważniejsze jest wyznaczenie sobie CELU, o którym była już mowa. Mój znajomy ze szkoły był leniuchem. Ciągłe odkładał wszystko na później, nie miał żadnej motywacji, więc postanowił coś z tym zrobić. Znalazł w internecie ferrari, w którym się zakochał i wydrukował go razem z wymarzonym domem, pracą i zadowoloną rodziną. Wszystko to przykleił na kartkę i powiesił na suficie nad łóżkiem. Zawsze gdy wstaje rano i czuje się bezsilny, patrzy na fotografie i mówi sobie, że to osiągnie. To daje mu kopa na cały dzień. Wyznaczył sobie cele i do nich dąży. To go motywuje.

Dominika Kalinowska: *Ważne jest wychodzenie ze strefy komfortu?*

Sandra Sieradzka: Bardzo ważne! Ja miałam taki stan w życiu kiedy czułam się bardzo bezpiecznie, zabezpieczona finansowo przez rodziców. Jednak stwierdziłam, że to jest za mało, że potrzebuję czegoś więcej. Dzięki temu otworzyłam się i zapisałam do Strefy Młodości, gdzie prowadzę warsztaty. Wychodzenie ze strefy komfortu to pierwszy etap rozwoju. Później ma się taką ogromną motywację, gdy widać efekty.

Dominika Kalinowska: *Czy warto siebie poznawać, jeśli tak, to jak można to zrobić?*

Sandra Sieradzka: Po pierwsze, zrobiłabym ćwiczenie, żeby dowiedzieć się w czym jestem dobra, co mnie interesuje. To naprawdę proste! trzeba się chwilę zastanowić i wypisać swoje słabe i mocne strony, umiejętności oraz zainteresowania. Najważniejsze jest poznanie siebie. Dlaczego? Żeby wiedzieć nad czym popracować i co w sobie rozwijać. Uważam że powinniśmy skupić się na samych zaletach i rozwijać nasze talenty. Sądzę też, że musimy szukać inspiracji poza szkołą, która nie rozwine nas tak bardzo, jak na przykład dodatkowe kółka zainteresowań, udział w wolontariacie lub praca. Ja działałam w Szlachetnej Paczce gdzie rozwijam swoje umiejętności organizacyjne i pomagam innym.

Dominika Kalinowska: *Masz jakieś złote rady, by zmienić swoje nastawienie do życia i samego siebie?*

Sandra Sieradzka: Mam pewną radę. Jeżeli nic mi się nie chce to daję sobie 5 minut. Mówię sobie, Sandra dasz radę. To tylko 5 minut! Okazuje się, że minęła już godzina i trzydzieści minut i nie jest tak źle. Najgorzej jest zacząć. Mam jednak takie jedno motto życiowe, które zaczerpnęłam z hasła reklamowego Lotto „Żeby wygrać, trzeba grać”. To zdanie jest takie proste, ale i prawdziwe. Żeby coś osiągnąć, trzeba coś zrobić, trzeba wstać i działać.

Dominika Kalinowska: *Czy wysokie IQ jest odzwierciedleniem prawdziwej wiedzy?*

Sandra Sieradzka: Uważam, że to nie pokrywa się z prawdziwą wiedzą. Mądrość, a wiedza - to dwie różne rzeczy. Wiedzę czerpiemy nie tylko z książek, lecz także z doświadczenia. Według badań ludzie szukając partnera, wybierają tych z podobną inteligencją jaką oni sami mają.

Dominika Kalinowska: *Jak można zainwestować w swój rozwój?*

Sandra Sieradzka: Przede wszystkim czytać książki, rozmawiać z ludźmi, oglądać filmy. To wszystko składa się na samorozwój. Dzięki internetowi można uczestniczyć w wielu warsztatach online, możemy też rozwiązać testy, żeby lepiej poznać siebie. Mamy mnóstwo możliwości.

Dominika Kalinowska: *Jaką radę dałobyście młodym ludziom, którzy wchodzą na rynek pracy?*

Sandra Sieradzka: Nie da się dokładnie określić jak rynek będzie wyglądał za kilka lat i jakie podjąć studia. Wychodzę z założenia, że każdy zawód jest ważny, czy chcesz być fryzjerką, budowlańcem, inżynierem, prawnikiem, czy artystą. Po prostu rób to co kochasz i nie myśl o tym, jakie zawody będą najlepiej opłacalne za kilka lat. Jeśli masz pasję i lubisz robić to co robisz, to sądzę, że nie będziesz miał problemu ze znalezieniem pracy, bądź założeniem własnej firmy. Jedyne co, to musisz uwierzyć w swoje możliwości i iść za głosem serca i pasji.

Dominika Kalinowska: *Czy autoprezentacja jest ważna, gdy staramy się o pracę?*

Sandra Sieradzka: Jest bardzo ważna. Dlatego przed każdym spotkaniem kwalifikacyjnym lub wystąpieniem powinniśmy się przygotować. Uważam, że nasza postawa dużo mówi o naszym charakterze. Gdy staramy się o posadę, powinniśmy mieć postawę otwartą, wyprostowaną. Nasz głos nie powinien być spięty, drżący a ciało powinno być rozluźnione. Ważny jest również kontakt wzrokowy, zdecydowane podanie dłoni na powitanie i schludne ubranie dobrane do sytuacji. Pracodawca nie chce przyjmować niezdecydowanych pracowników, dlatego trzeba zrobić jak najlepsze pierwsze wrażenie.

Dominika Kalinowska: *Dziękuję za rozmowę.*

CIEKAWOSTKI O ZWIERZĘTACH

Ciekawostki o zwierzętach, czegoś czego nie dowiesz się w szkole.

1. Jeśli ośmiornica głoduje, potrafi zjeść swoją własną mackę.
2. Tygrysy mają paski nie tylko na futrze, ale również na skórze.
3. Pchła potrafi skoczyć na wysokość aż 200 razy większą niż ona sama
4. Koty o białej sierści są zazwyczaj głuche i mają jedno oko koloru zielonego, a drugie koloru niebieskiego.
5. Na każdego człowieka na ziemi przypada ponad milion mrówek.
6. Język żyrafy jest koloru czarnego i jest tak długi, że może sobie nim wyczyścić uszy.
7. Płeć żółwia można poznać po wydawanych przez niego dźwiękach – samce burczą a samice syczą.
8. Karaluch może przeżyć kilka tygodni pozbawiony głowy – ostatecznie zabija go głód.
9. Psie i kocie nosy są tak unikalne, jak odciski ludzkich palców – ich odciski mogą służyć do identyfikacji osobników.
10. Gdy ślimak straci oko, potrafi na jego miejsce wytworzyć nowe.
11. Kolibry to jedyne ptaki, które potrafią latać w tył.
12. Kacze kwakanie nie odbija się echem i nikt jeszcze nie wyjaśnił dlaczego.
13. Pamięć złotej rybki trwa zaledwie trzy sekundy.

14. Serce krewetki umiejscowione jest w jej głowie.

15. Ślimak może zapaść w sen na trzy lata.

16. Oko strusia jest większe od jego mózgu.

17. Podczas wylatywania z jaskini, nietoperze skręcają zawsze w lewo.



18. DNA szympansa i człowieka są zgodne w 98,4 %

19. Słonie to jedyne ssaki, które nie potrafią skakać.

20. Krew pasikoników jest koloru białego.

21. Konie i króliki nigdy nie wymiotują.

22. Żółte rybki trzymane w ciemności tracą kolor i stają się biało-szare.

23. W Australii żyje dwa razy więcej kangurów niż ludzi.

MIESIĄC BIBLIOTEK SZKOLNYCH

Mało kto wie, chyba tylko bibliotekarze i mole książkowe, że październik jest miesiącem bibliotek szkolnych. Cały miesiąc! mamy na to, aby mówić jak ważne miejsce w szkole zajmuje biblioteka. I nie chodzi tu o kserowanie, wypożyczanie nożyczek, kleju, kalkulatora i innych rzeczy pierwszej potrzeby, lecz o bibliotekę skarbnicę myśli

życie za tron”, „Piękna i bestia”, „Kłopoty Einsteina”, „Lustreczko, powiedz przecie...”, „Sposoby Dratewki, czyli bajka o smoku”, „Ochmistrz czyli pan pozna panią” oraz „Ach te róże, czyli bajka o Małym Księciu”. W spektaklu niezapomniane kreacje stworzyli: Dominika Kalinowska, Kinga Osiak, Sylwia Salamończyk, Patrycja Wójcik z 3a LO, Apolonia Dębowska, Anna Jabłkowska i Katarzyna Wilczek z 3bLO, Daniel Łubian oraz Marcin Miazga z 2 TI. Maria Kucharzewska wykonała piosenkę Agnieszki Osieckiej „Okularnicy”, oprawa muzyczna Magda Michalczyk.

Wyniki konkursu literackiego na recenzję ulubionej książki:

- I m.** Mateusz Woźniak 4 TI
- II m.** Ewa Nowak 2a LO
- III m.** Dominika Kalinowska 3a LO

Wyniki konkursu plastycznego:

- I m.** Dominika Rudzka 1b LO
Dominika Kalinowa 3a LO
- II m.** Karolina Górka 2b LO
- III m.** Natalia Wiśniewska 4 TCPG

Wyróżnienia:

- Natalia Kot 1 TCPG
- Aleksandra Rogulska 4 TCPG
- Aleksandra Wyglądała 2 TOR



ludzkiej. Wiem, że dla niektórych to zbiór zakurzonych książek i darmowy dostęp do pana Google, jednak wśród naszych uczniów są i tacy, którzy czytają. Dzięki nim mogliśmy ogłosić i rozstrzygnąć konkurs na najlepszą recenzję książki i na najlepszy plakat!

Ponadto 23 października 2015 r. odbyło się przedstawienie bajek kabaretu Potem w całkiem nowej wersji. I tak dzięki uczniom wybrańcy, którzy trafili na aulę mogli obejrzeć sztukę: „Makbet



KSIĄŻKA, PRZYJACIEL CZY WRÓG?

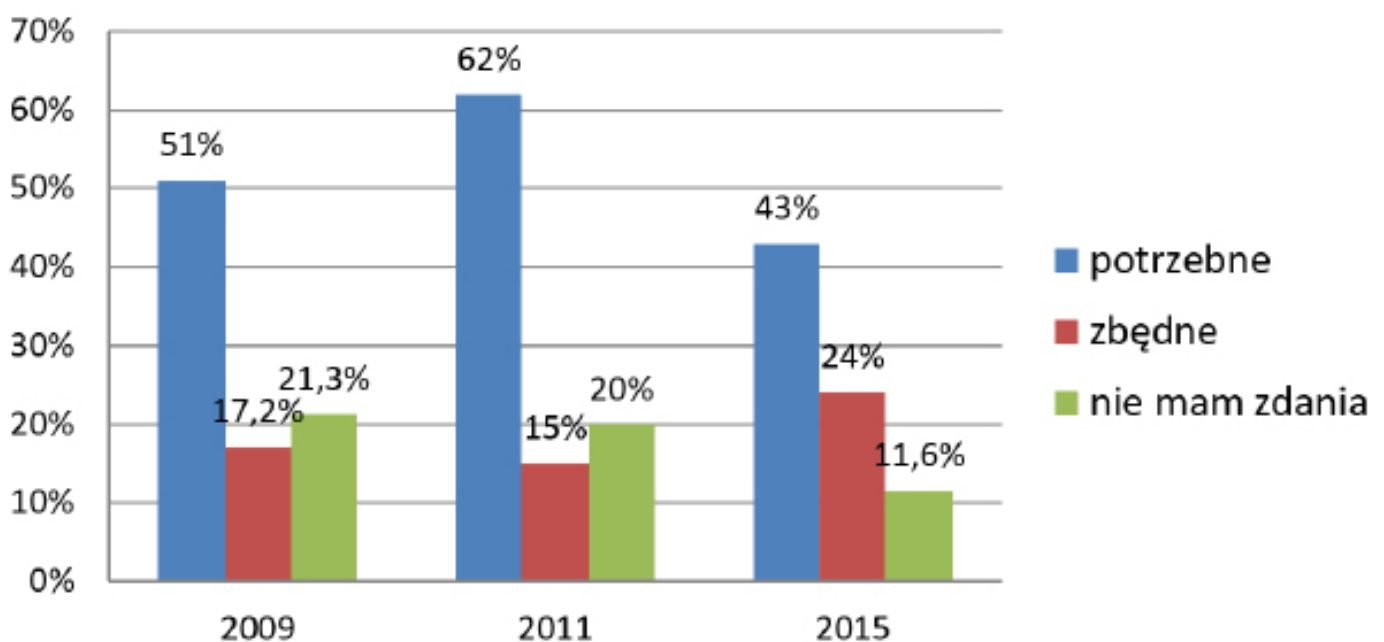
Na podstawie ankiet czytelnicych przeprowadzonych wśród uczniów liceum ogólnokształcącego, technikum ekonomicznego, mechanicznego, budowlanego (2005 r.); liceum profilowanego, ogólnokształcącego, technikum ekonomicznego (2009 r.); liceum ogólnokształcącego, technikum ekonomicznego, informatycznego i cyfrowych procesów graficznych (2011 r.) oraz liceum ogólnokształcącego i technikum cyfrowych procesów graficznych

(2015 r.) dokonano analizy czytelnictwa wśród młodzieży w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 CKU w Garwolinie.

Przeprowadzona ankieta wśród uczniów miała:

- Przybliżyć obraz czytelnictwa w szkole;
- Pomóc w ustaleniu preferencji czytelnicych;
- Ustalić rolę biblioteki szkolnej w kształtowaniu wyborów czytelnicych.

Lektury omawiane na lekcjach są:



Jakie lektury Cię zainteresowały? (podaj dwa tytuły)

Bez lektury nie zdacie matury!

Można zauważyć dwie prawidłowości w podawaniu lektur:

1. Najczęściej podawano ostatnio omawianą lekturę:

- Powieści: *Chłopi*, *Nad Niemnem*, *Potop*, *Jądro ciemności*, *Ludzie bezdomni*, *Zbrodnia i kara*.

- Dramaty: *Dziady*, *Wesele*, *Makbet*, *Król Edyp*, *Kordian*.

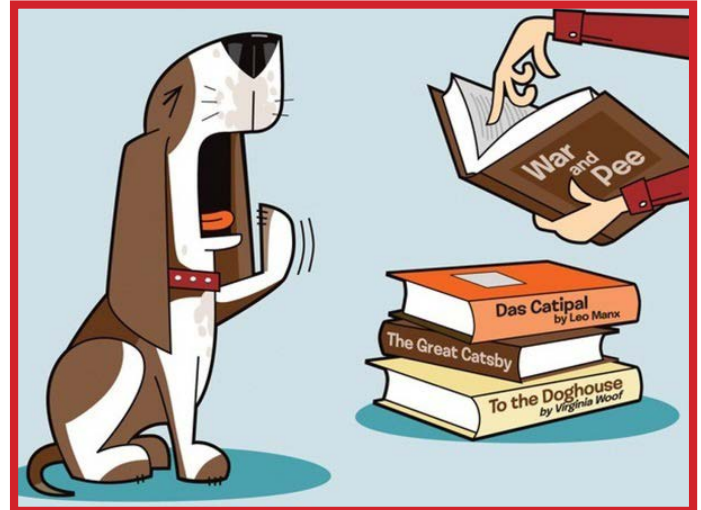
- Epopeja: *Pan Tadeusz*.

2. Książki, które były lekturą

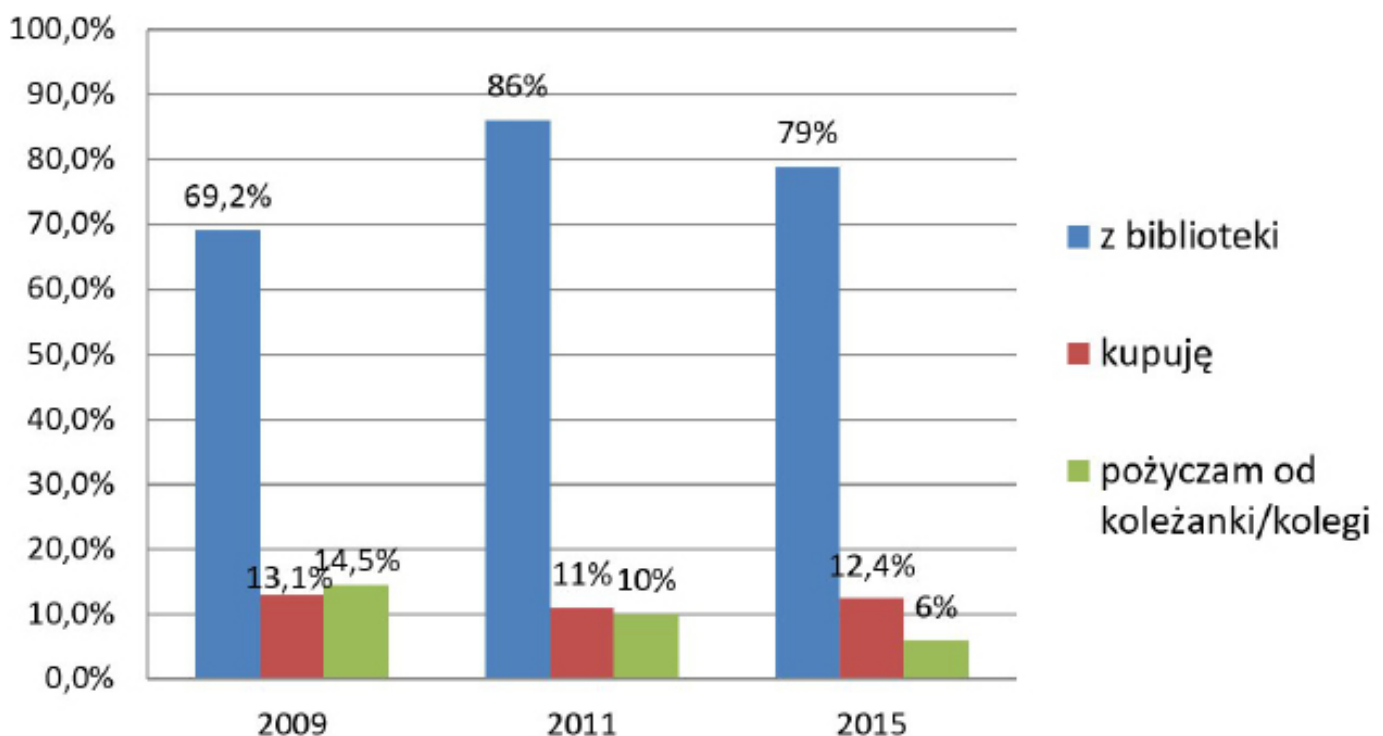
- Powieści: *Ania z Zielonego Wzgórza*, *Mały księżę*, *Hobbit*, *Chłopcy z Placu Broni*, *W pustyni i w puszczy*, *Kamienie na szaniec*, *Krzyżacy*, *Szyfrowe prace*, *Ten obcy*.

- W ankietach przeprowadzonych w 2015 roku pojawił się *Harry Potter i kamień filozoficzny* aż 47 razy.

Osoby, które podawały lektury z gimnazjum stwierdzały, że „nie czytają”, „nie lubią czytać”, „żadnej książki nie przeczytały”. Wygląda to tak, jakby ich przygoda z książką skończyła się w gimnazjum, ulubioną formą spędzania czasu było surfowanie po Internecie.

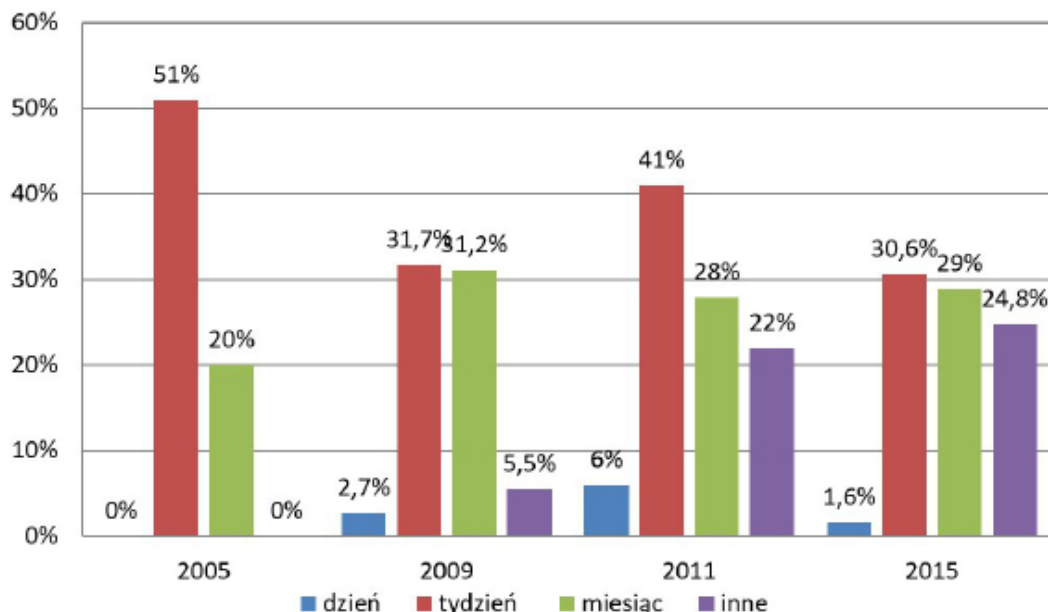


Skąd bierzesz książki?



RÓŻNOCI

Jak długo czytasz książkę?



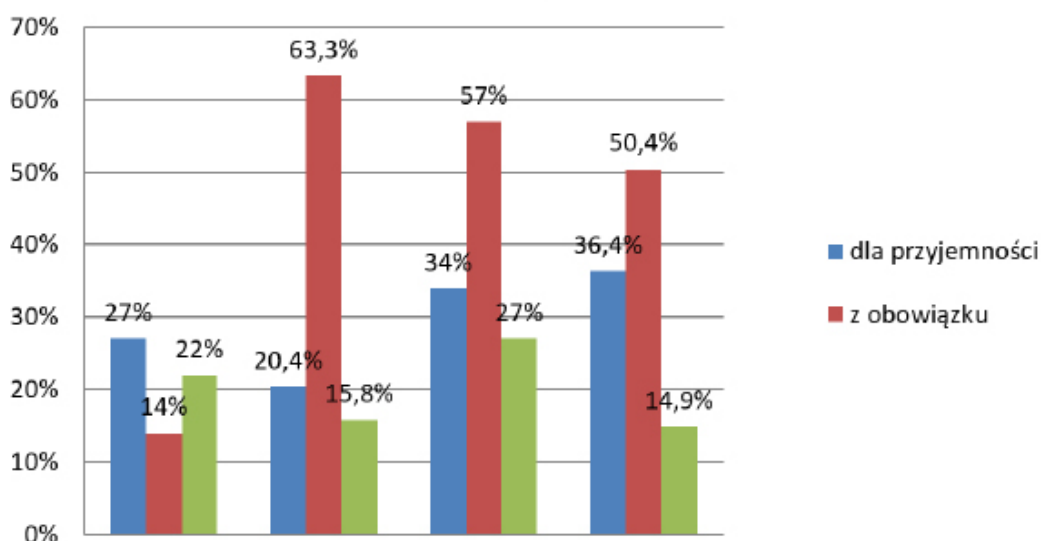
W 2015 roku nastąpił wzrost odpowiedzi „inne”, najczęściej pojawiające się stwierdzenia to:

- Czytam, aż przeczytam,
- Zależy od objętości książki,
- Najdłużej czytam lektury!
- Czytam: pół roku, 4 dni, czytam wolno, bo tak lubię.
- Zależy od wolnego czasu!

Pojawiały się zdania w stylu:

- Czytam bo mi mama każe,
- Zmuszają mnie; czytam z przyzwyczajenia,
- Aby powiększyć zasób słownictwa i poprawić ortografię,
- Bo głupio czegoś nie znać,
- Chcę mieć wiedzę na różne tematy,
- Czytam, tylko lektury, które mnie zainteresują.

Dlaczego czytasz?



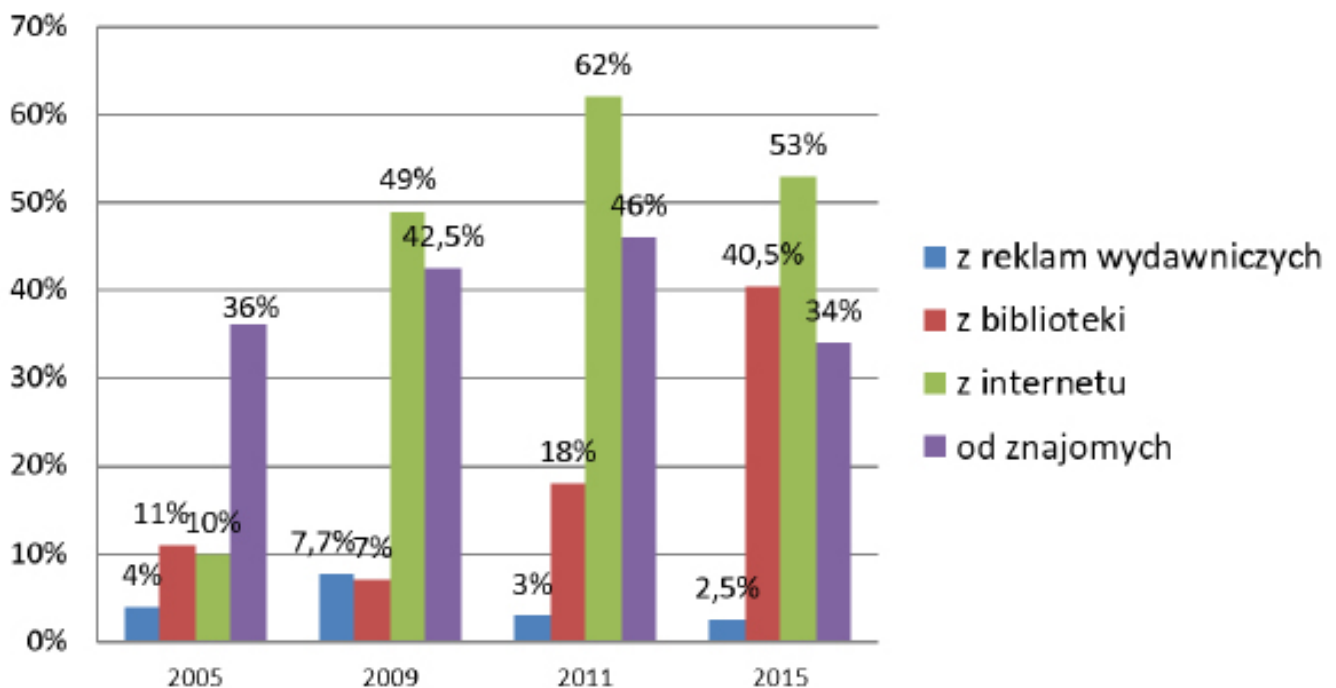
W przeprowadzonej ankiecie w 2005 roku, niektórzy uczniowie zaznaczali na marginesie ankiety, że biblioteka nie posiada ciekawych tytułów np. *Kodu Leonarda da Vinci* Dana Browna, a jeżeli coś jest „chodliwego” to niestety tylko w jednym egzemplarzu. Biblioteka szkolna z której korzystało 38% uczniów, nie brała czynnego udziału w kształtowaniu gustów czytelniczych. Jej działalność

srowadzała się do podawania *Pana Tadeusza* z półki, jak zauważył jeden z ankietowanych, co w dobie Internetu i telewizji jest niebezpieczne, gdyż okres szkolny to jedyny moment, aby ukształtować właściwe postawy czytelnicze. Ankieta z 2005 roku wykazała braki w działalności Biblioteki Szkolnej. Jak ustalono biblioteka nie brała czynnego udziału w kształtowaniu gustów czytelniczych, nie

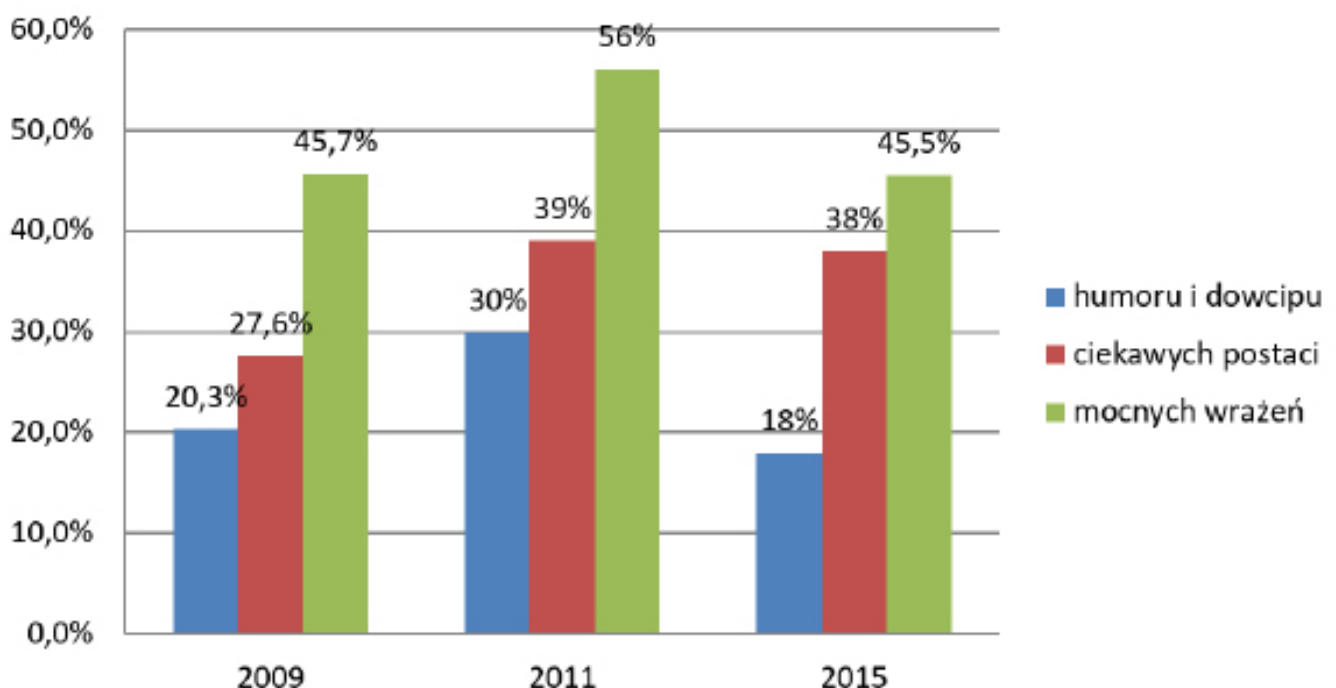
próbowała reklamować nowości wydawniczych. W swojej działalności ograniczała się do wypożyczania książek. Rola biblioteki szkolnej w procesie kształtowania gustów czytelniczych wzrosła po stworzeniu strony internetowej biblioteki

w 2010 roku, na której umieszczane są m.in. informacje dotyczące nowości czytelniczych. Wynik 40,5% w ankiecie przeprowadzonej w bieżącym roku szkolnym to również efekt założonego w 2013 roku Fanpage na Facebooku.

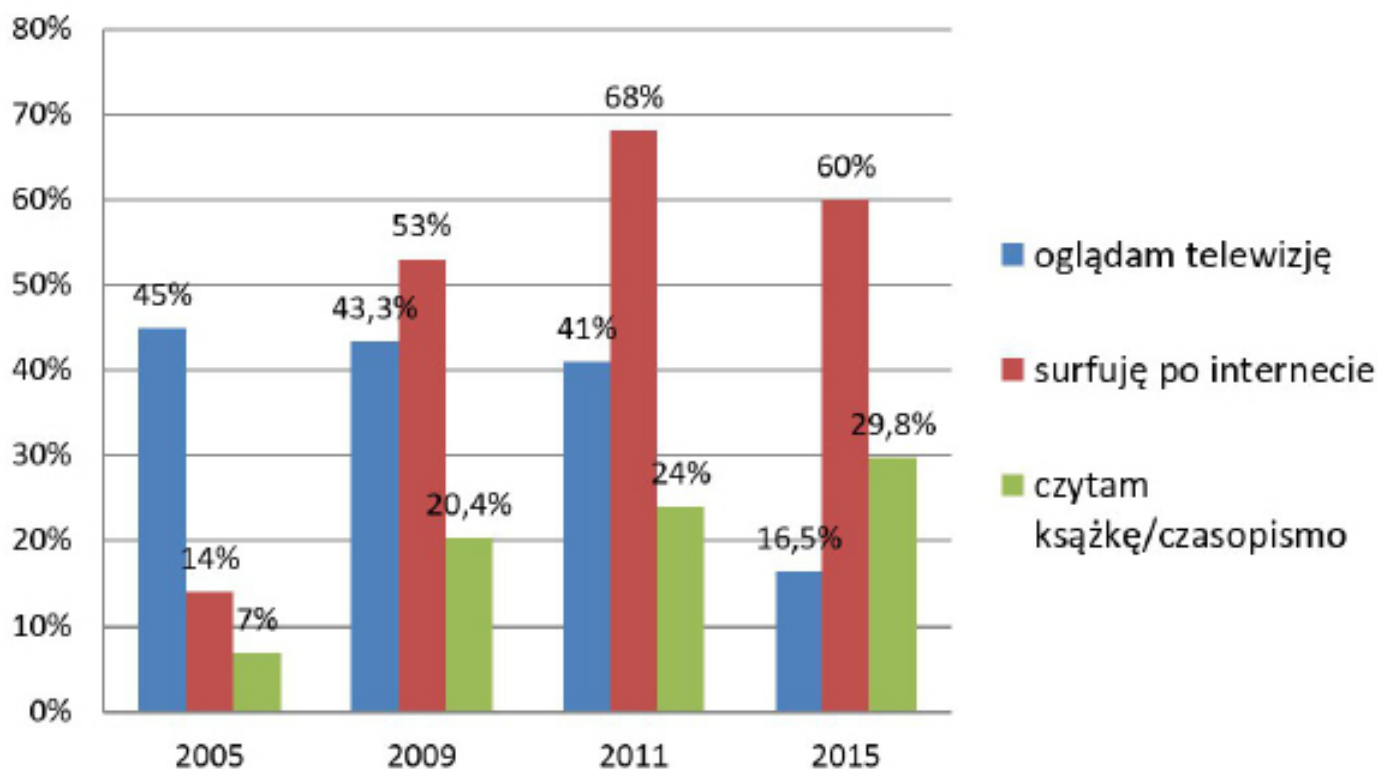
Skąd czerpiesz informacje o interesujących książkach?



Czego szukasz w czytanych książkach?



Jeśli mam wolną chwilę to:



W ankietach zadano również dwa następujące pytania:

1. Jakie książki Cię ostatnio zainteresowały?
2. Podaj tytuły książek, które poleciłbyś do przeczytania koledze/koleżance.

Dzięki tym pytaniom powstała lista najchętniej czytanych książek przez naszych uczniów. Książki można podzielić na pięć grup tematycznych:

Tematyka narkomanii:

- *My dzieci z dworca ZOO.*
- Burgess Melvin, *Ćpun.*
- Onichimowska Anna, *Hera moja miłość.*
- Rosiek Barbara, *Pamiętnik narkomanki; Kokaina: zwierzenia narkomanki.*

Obyczajowe poruszające problemy dyskryminacji kobiet, nieuleczalnych chorób:

- Zuchert Christel, *Spotkamy się kiedyś w moim raju.*
- Durczok Kamil, *Wygrać życie* (2011).

- Picoult Jodi, *Bez mojej zgody; Deszczowa piosenka.*
- Dirie Waris, *Kwiat pustyni: z namiotu nomadów do Nowego Jorku.*
- Soud, *Spalona żywcem.*
- Green John, *Gwiazd naszych wina.*

Literatura fantastyczna:

- Meyer Stephanie, *Zmierzch, Księżyc w nowiu, Zaćmienie, Przed świtem.*
- Tolkien J. R. R., *Hobitt, czyli tam i z powrotem; Władca pierścieni, Dwie wieże, Powrót króla.*
- Sapkowski Andrzej, *Cykl Wiedźmin.*
- Rowling J., K., *Harry Potter.*
- Paolini Christopher, *Eragon.*
- Piekara Jacek, *Charakternik, Szubienicznik, Ja inkwizytor.*
- Martin Georg R. R., *Cykl Gra o tron.*
- Brett Peter, *Cykl Pustynna włócznia.*
- Grzędowicz Jarosław, *Cykl Pan Lodowego Ogrodu.*

Literatura sensacyjna, kryminalna:

- Brown Dan, *Kod Leonarda da Vinci, Anioły i Demony, Twierdza itd.*

- King Stephan, *Cmentarz zwieżąt, Bezsennosc, Lsnienie* itd.
- Larsson Stieg, trylogia *Millenium* (2011).
- Nesser Håkan, *Człowiek bez psa, cykl o inspektorze Barbarottim*.
- Läckberg Camilla, *Księżniczka z lodu, cykl o pisarce Erice Falck i policjancie Patriku Hedströmie*.
- Beckett Simon, *Chemia śmierci cykl o dr. Davidzie Hunterze*.
- Miłoszewski Zygmunt, *cykl o prokuratorze Teodorze Szackim*.
- Kryminały: Agaty Christie i Arthura Conan Doyle.
- Coben Harlan, *Nie mów nikomu* itp.

„Literatura na obcasach”:

- Jasnyk Barbara, *Kaktus w sercu*.
- Fielding Helen, *Dziennik Bridget Jones*.
- Kalicińska Małgorzata, *Dom nad rozlewiskiem*.
- Brashares Ann, *Stowarzyszenie wędrujących dzinsów*.
- Cykl *Nie dla mamy nie dla taty lecz dla każdej maolaty*.
- Coelho Paul, *Weronika postanawia umrzeć, Alchemik*.
- Obecnie najpopularniejsi autorzy to: Nicholas Sparks, Richard Paul Evans czy Federico Moccia.
- Od 2011 wzrasta zainteresowanie literaturą przedstawiającą wybitne kobiety mamy tu powieści: Philippa Gregory, C. W. Gortner, Renata Czarnecka.

Literatura „wampiryczna” wielka nieobecna:

- Meyer Stephanie, *Zmierzch, Księżyc w nowiu, Zaćmienie, Przed świtem*.
- Smith L. J., cykl *Pamiętniki wampirów*.
- Cast P. C., Cast Kristin, cykl *Dom nocy*.
- King Stephan, *Miasteczko Salem*.

Literatura religijna:

- Hołownia Szymon, *Tabletki z krzyżykiem, Ludzie na walizkach*.
- Biblia.

Literatura podróżnicza:

- Cejrowski Wojciech, *WC na końcu Orinoko; Gringo wśród dzikich plemion*.
- Pawlikowska Beat, *cykl o blondynce*.

Wnioski:

- Uczniowie owszem twierdzili, że czytają, ale nie miało to pokrycia w odpowiedzi na pytanie o ulubionego autora. Najczęściej podawano Adama Mickiewicza, Jana Kochanowskiego, Henryka Sienkiewicza. Oznacza to, że osoby, które mało czytają, lub nie czytają wcale jako ulubionych pisarzy podają po prostu takich, których zapamiętali z lekcji.
- Uczniowie, którzy zakreślili odpowiedź, że czytają książkę w wolnej chwili podawali autorów spoza kanonu lektur.
- Osoby, które oglądają telewizję wybierały autorów „hitów kinowych” – Tolkien, Rowling, Brown, Green.



Można śmiało powiedzieć, że media „obrazkowe” w niektórych przypadkach pomagają w pozyskaniu nowych czytelników.

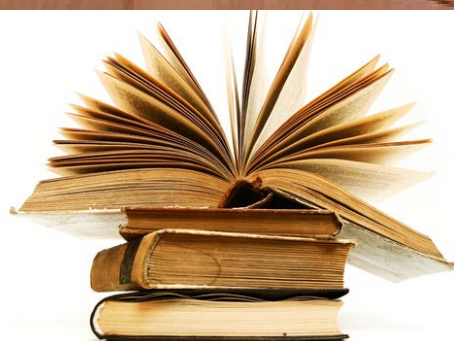
- Jak wynika z przeprowadzonych ankiet w szerzeniu kultury czytelniczej pomaga Internet, dlatego tak ważna jest strona biblioteki, a obecnie Facebook.

Ankiety opracowała:

p. Agnieszka Karwowska



Biblioteka ZSP1 ZAPRASZA



www.zsgarwolin.pl/biblioteka



tinyurl.com/bibliotekazsp1